

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadawca za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
gustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Ukraińcy podejmują walkę!

Misya grozi Ukraińcom odpowiedzialnością przed koalicją. Jeżeli nie cofną wypowiedzenia zawieszenia broni, misya wyjedzie dziś, w niedzielę, o godzinę 11-tej przedpołudniem.

Odezwa generała Rozwadowskiego do Ludności miasta Lwowa i Żołnierzy.

Od Redakcyi.

W sobotę, o godz. 7-mej wieczorem, dowiedzieliśmy się o wypowiedzeniu chwilowego zaprzestania kroków wojennych przez Ukraińców.

O godzinie 10 tej w nocy otrzymaliśmy następujące urzędowe komunikaty:

Sytuacja wojenna dnia 1. marca 1919

Biuro prasowe podaje:

Dziś o godzinie 6-tej wieczorem komenda wojsk ukraińskich zawiadomiła misję koalicyjną, że zrywa zawieszenie broni.

Szef misji koalicyjnej dał ukraińskiemu delegatowi termin do 12-tej godziny w nocy celem ewentualnego cofnięcia zerwania.

Komunikat sztabu generalnego o podjęciu dalszej walki z Ukraińcami.

Warszawa 1. marca noc. (Pat.) Komunikat sztabu gen. warszawskiego donosi:

Galicja wschodnia. Dnia 1. marca o godz. wpół do 5 tej popołudniu Ukraińcy wypowiedzieli zawieszenie broni od dnia 2. marca o godzinie wpół do 5-tej przedpołudniem. Należy zatem liczyć się z podjęciem dalszej walki.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

List Ukraińców do misji.

Ponieważ Ukraińcy wypowiedzieli o godz. 6-tej wieczorem wstrzymanie kroków wojennych, kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się dzisiaj, 2. marca o godz. 6-tej rano.

W liście, skierowanym do misji koalicyjnej, zawiadomiła delegacja ukraińska równocześnie, że z przyczyn natury czysto wojskowej naczelny wódz armii ukraińskiej widział się zmuszonym odwołać wstrzymanie kroków wojennych,

zawarte dnia 26. lutego 1919. Uprasza ona, ażeby nie brać tej odmowy, dotyczącej wstrzymania kroków wojennych, jako odpowiedzi na propozycję zawieszenia broni między obu stronami walczącymi z dnia 28. lutego, dodaje, że, odczuwając całą wagę i powagę kwestyi, którą mają rozstrzygnąć, widzi się zmuszoną złożyć tę kwestię do definitywnego rozstrzygnięcia swojemu rządowi, który prześle swoją decyzję w terminie oznaczonym tzn. w czterech dniach.

Odpowiedź misji na oświadczenie Ukraińców.

Na ten list odpowiedziała natychmiast misja koalicyjna, oświadczając, że: uważa podjęcie kroków wojennych za odmowę zawieszenia broni, skierowaną

przez Ukraińców do wszystkich mocarstw ententy i, że władze ukraińskie ponoszą w takim razie całą odpowiedzialność przed czterema mocarstwami ententy za dalsze prowadzenie wojny, której zaprzestania też same mocarstwa formalnie nakazały.

Zarazem zawiadamia delegację ukraińską, że jeśli ta nie cofnie przed północą swego wypowiedzenia zawieszenia broni, misja koalicyjna wyjedzie ze Lwowa dnia 2. marca o godz. 11-tej rano w pociągu pancernym o swych barwach, czyniąc wszystkie władze ukraińskie osobiście odpowiedzialnymi za wszystko, co by mogło zajść.

O godzinie 1-tej w nocy otrzymaliśmy urzędową wiadomość, iż odpowiedź Ukraińców, dana misji, była odmowna. Wobec tego rano rozpoczną się kroki wojenne.

Odezwa generała Rozwadowskiego do mieszkańców Lwowa.

Obywatele miasta Lwowa!

Wróg rozpoczyna po krótkiej przerwie znów kroki wojenne.

Podejmujemy znów walkę w obronie granic państwa polskiego, walkę, która toczy się w pobliżu Lwowa i naraża miasto i jego mieszkańców na tyle męk i ofiar. Chwyciliśmy za oręż w obronie naszych ognisk domowych, naszych rodzin i dzieci przed zdradzieckim, podstępny wrogiem, który zmusza nas do dalszej walki, odrzucając pośredniczącą rękę.

W tej chwili zwracam się do Was, by Was zapewnić, że żołnierz polski trwa na posterunku, że ostatek Waszego pierś bohatera.

Wzywam Was do spokoju i wytrwania. Za nami stoi cały naród. Rychło nadejdą posiłki i dni najbliższe powinny przynieść rozstrzygnięcie, które — da Bóg — zapewni Ojczyźnie należne jej granice.

Rozwadowski gen. dyw.

Gen. Rozwadowski do żołnierzy.

Lwów, dnia 1. marca 1919.

Żołnierze!

Wróg ponownie odwołuje się do siły orężnej, chcąc w walce wymusić to, czego prawem uzyskać nie może.

Jeszcze raz więc musicie się zmierzyć z nim w polu, jeszcze raz krwią okupić tę ukochaną, nieustannie walkami znękaną ziemię naszą.

Pamiętajcie, że setki tysięcy nieoswobodzonych braci naszych oczekuje pomocy od Was, pamiętajcie, że wróg hajdamacki znęca się nad setkami naszych rodaków.

Czyni armii „Wschód“ od pierwszych dni walk o Lwów należą do najświetniejszych w historii odradzającego się Wojska Polskiego. Jestem dumny, że tak jest i wiem, że i nadal tak będzie.

Armia „Wschód“ i nadal spełni swe zadanie, a naród cały wdzięczny Wam będzie za Wasze trudy, za Wasze bohaterskie, patryotyczne wytrwanie, za Waszą ofiarną krew.

Do boju, Żołnierze, do twardego boju o utrzymanie naszego stanu posiadania, aż nadejdą siły, które pozwolą zapewnić Ojczyźnie należne jej granice i zażywać spokoju po zwycięskich walkach!

Rozwadowski, gen. dyw., m. p.

Na kogo spadnie krew?

Lwów, 1. marca.

Upoważnieni przedstawiciele wielkiej misji koalicyjnej zażądali onegdaj w formie ultimatum od nas i Ukraińców zawarcia trwałego rozejmu do kongresu pokojowego na podstawie przez nią wyznaczonej linii demarkacyjnej.

Nikt bardziej od nas nie był za polubowną a sprawiedliwym załagodzeniem krwawego sporu.

Wczoraj jeszcze na naczelnym miejscu daliśmy temu silny wyraz.

Dziś spadła na nas niespodzianie jak grom wiadomość, że komenda ukraińskich wojsk wypowiedziała chwilowy rozejm.

Lecz co dziwniejsze: jakby na szatańską ironię zawiadomienia równocześnie, że nie zrywa pertraktacji w sprawie rozejmu i linii demarkacyjnej i do 4 dni odpowiedź da jej rząd.

Dlaczego nac. dowództwo tak pilno do dalszego rozlewu krwi? Jeśli rząd ukraiński przyjmie propozycję misji koalicyjnej — więc co za cel będzie tych 3 dni krwawej kąpieli? A jeśli odrzuci rozejm, czy nie będzie później mógł sztab ukraiński dostatecznie nasycić się żniwem śmierci.

Nie my, ale szowinistyczni, nieobliczalni politycy ukraińscy szarpią w strzepy białą chorągiew pojednania, do której obie pracujące klasy wyciągają umęczone ręce.

Ukraiński lud pracujący osądzi sam, kto winien będzie dalszego przelewu krwi i wyda swój wyrok.

Do Ludu polskiego Lwowa nie potrzebujemy apelować o wytrwałość i bohaterstwo, bo on dał tego dowody nie tylko w tym grodzie, ale i na piastowej ziemi, na Śląsku i w Poznaniu, i wiemy, że i tych kilka czy kilkanaście dni ciężkiej próby przetrwa godnie i mężnie.

W tej walce nie będziemy samotni. Stanie za nami cały lud polski, staną demokratyczne mocarstwa zachodu, staną bagnety wiernych żołnierzy polskiej republiki.

Sejm polski uchwalił energiczne środki do obrony ganic. Stan aprowizacyjny miasta jest dostateczny i wyposażenie obrony zupełnie wystarczające.

Siła moralna grodu nie zawiedzie. Do wytrwania wzywamy wszystkich.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec.

Na pierwszy numer

hypoteki Państwa Polskiego.

Czy jest choć jeden człowiek, któryby nie mógł wziąć Pożyczki Państwowej? Poza zdeklarowanymi nędzarzami — niema ani jednego! Każda niemal służąca, każdy odzwierny domu, każdy robotnik, który nie przepija nałogowo swoich zarobków, może się zdobyć na 100 marek oszczędności. A w obecnej sytuacji nie znamy lepszego zabezpieczenia dla swych oszczędności nad Pożyczkę Państwową. Ani bank, ani hipoteka nie są aż tak pewną lokatą, jak majątek całego państwa. Nietylko więc obowiązek patryotyczny, ale zwykłe poczucie interesu powinno nam wskazywać: złożyć swoje oszczędności na Polską Pożyczkę Państwową.

Bywają wypadki, że jednak ktoś nie może się zdobyć na całą kwotę 100 marek, w takim nawet razie jest na to rada. Mogą się przecie wśród znajomych tworzyć małe spółki po dwie, po cztery osoby i zebrana kwota może być oddana w każdym banku lub w urzędzie pocztowym. Wiemy przecie, że takie spółki tworzą się dla wzięcia biletu loteryjnego. Polska Pożyczka Państwowa jest loteryją, gwarantującą zwrot stawki. Nie więcej, to prawda, ale i nie mniej. Gdyby zliczyć, ile przeciętny obywatel straci w życiu na grze na loteryi, powstałaby suma, niech więc zmieni system, niech swe oszczędności odda państwu, a będzie miał zgóry wypłacony procent i zabezpieczoną sumę. A iluż jest wśród nas, który bez czekania, bez spółek ze znajomymi mogą wyjąć z biurka 100, 500, 1000 marek i więcej. Dlaczego te leżące bez użytku banknoty nie powędrowały dotychczas do kasy państwowej, jako Pożyczka? Wiemy przecie, że doświadczenia:

Chcemy jeść — musimy na to dać pieniądze.
Chcemy ubrać się — musimy dać pieniądze.
Chcemy się bawić — musimy dać pieniądze.
Chcemy się kształcić — musimy dać pieniądze.
Więc tedy:

Chcemy mieć Polskę? — Dajmy jej pieniądze.

Damy dziś swój grosz, będziemy mieli państwo, a przytem odbierzemy swój grosz z nową kwą.

Polacy!

Pożyczajcie swój pieniądz na pierwszy numer hypoteki Państwa Polskiego.

W sprawie wszczęcia rokowań pokojowych między Rosją a Polską.

Interpelacja posła Daszyńskiego

i towarzyszy do p. Prezydenta ministrów i J. Paderewskiego.

W sprawie, znajdującej się w rękach p. Prezydenta ministrów propozycji wszczęcia rokowań pokojowych między Rosją a Polską.

Według wiadomości, które doszły do posłów ze źródeł poważnych, miał p. Prezydent ministrów otrzymać przed tygodniem propozycję członka Rady komisarzy ludowych, komisarza dla spraw zagranicznych, p. Cziczierina, aby wszczęć rokowania o zawarcie pokoju między Polską a Rosją. Gdyby fakt taki rzeczywiście istniał, nie mógłby on pozostać tajemnicą ani dla suwerennego Sejmu polskiego, ani dla jego Komisji dla spraw zagranicznych. Tymczasem ani Sejm, ani Komisja dla spraw zagranicznych żadnej wiadomości o propozycji p. Cziczierina nie posiadają. Zbytecznem byłoby wskazywać, jak niebezpieczną dla narodu rzeczą mogłoby być ukrywanie takiej propozycji przed Sejmem.

Dlatego zapytujemy:

Czy p. Prezydent ministrów otrzymał w ostatnich dniach jakąkolwiek propozycję ze strony rządu sowieckiego Rosji, odnoszącą się do jakiegokolwiek zgodnego uregulowania stosunków między Polską a Rosją?

Warszawa, dnia 26. lutego 1919.

General Leśniewski ministrem wojny.

Warszawa. 1. marca, noc. (Pat.) „Monitor Polski“ ogłasza dekret Naczelnika państwa, kontrasygnowany przez prezesa ministrów Paderewskiego, z daty 27. lutego br., mianujący generała porucznika Józefa Leśniewskiego ministrem spraw wojskowych.

(Jak wiadomo, gen. Leśniewski dowodził obroną Lwowa).

O linię demarkacyjną na froncie poznańskim.

Warszawa. 1. marca, noc. (Pat.) Wczoraj wyjechali do Poznania przedstawiciele przebywających w Warszawie misji koalicyjnych. Wyjechali oni do stolicy Wielkopolski celem wprowadzenia w życie warunków ostatniego rozejmu podyktowanego Niemcom przez koalicję. Idzie o zaprzestanie działań wojennych zaczepnych przeciw Polakom i ustalenie linii demarkacyjnej.

Gdańsk będzie Polski.

Warszawa. 28. lutego. (Tel. wł.) Rada prawny biura kongresowego mec. Michalski udzielił interesujących szczegółów o działalności misji polskiej w Paryżu.

Minister spraw zagranicznych p. Pichon przyjął delegację biura i w odpowiedzi na przemówienia pp. Piltza, Pułaskiego i Olszowskiego, oświadczył z całą stanowczością, że Francja oraz alianci traktują sprawę polską jako sprawę własną i stworzenie silnej, wielkiej Polski uważają za warunek pokoju i równowagi europejskiej. — Gdańsk musi być oddany Polsce prawem rewindykacji.

3 tamtej strony frontu.

Polacy zwolnieni od mobilizacji.

„Informator“, półtygodnik polski w Stanisławowie Nr. 8 z 16 stycznia 1919 podaje, że głównodowodzący wojsk na Ukrainie (kijowskiej) wydał rozkaz, w którym zwalnia od mobilizacji Polaków i wogóle wszystkich poddanych państwa polskiego.

Taniec śmierci w Berlinie.

Berlin. próbuje odurzyć się po klęsce i w miejscu przynębienia, jak ego można było oczekiwać w dzisiejszych warunkach, ogarnął Berlinczyków istny szal zabaw.

Bawią się wszystkie warstwy ludności, mimo, że w tym Berlinie jest podobno ćwierć miliona bezrobotnych, przytem dobór rozrywek jest niewybredny; mnożą się jaskinie gry hazardowe.

Rząd stara się przeciwdziałać tym wybrykom bez wielkiego skutku. Niedawno, z cichem jego zadowoleniem ukazały się na murach miasta olbrzymie plakaty w rodzaju afisza, na którym wymalowana jest postać kłobacza, pływająca w objęciach szkieletu. Pod obrazem skreślono napis: „Berlinczycy, zabawa wasza jest tańcem śmierci“. Niewiele to jednak pomogło, Berlin hula po dawnemu. Pojawiają się też mnóstwo rycerzy przemysłu, a teatryki, kabarety i wszystkie przytłuki podkasanej muzyki bywają przepełnione.

KINO
KOPERNIK

ULICA KOPERNIKA 1. 9

WIECZNE ŻYCIE

:: PROGRAM ::

(Theophrastus Paracelsus). Fantastyczne widowisko w 5 aktach. — 1. Eleksir wiecznego życia. 2. Zamordowanie magistra. 3. Po stu latach. 4. Uwodziciel. 5. Wyzwolenie z piekielnych mąk.

Od piątku 28-go lutego i w dni następne.

Migawki sejmowe.

Układ stronnictw w Sejmie. -- Pyskacz wiecowy. -- Korfanty i Priłucki.
Usunięcie Wroczyńskiego. -- O obronie Lwowa.

Układ stronnictw w Sejmie.

Coraz bardziej klaruje się fizyognomia Sejmu i stronnictw, tam działających. Prawicę stanowią: Związek narodowo-ludowy, konserwatyści galicyjscy wraz z demokratami (Loewenstein, Fedorowicz) i Zjednoczenie ludowe ks. Bliźńskiego, które uważa się za stronnictwo „centrum” a faktycznie stanowi jedną z najreakcyjniejszych grup Sejmu. Uwidoczniło się to szczególnie w programowym przemówieniu chłopca z Okulskiego, Ostachowskiego, który przystrojony po krakowsku — rozwiązał kwestię rolą starym pomysłem tworzenia banku parcelacyjnego. (Będą trzepać chłopcy tę piękną sukmanę — wołano mu z lewicy).

Wraz z temże zjednoczeniem liczy prawica około 140 głosów. Lewica zaś dysponuje 110 głosami. Centrum, tj. grupa Piasta i Narodowy Związek Robotniczy liczą łącznie z 60 głosów. Z tego zestawienia wynika, że ani prawa, ani lewa strona nie rozporządza większością. Uwidoczniło się to już w głosowaniu nad nagłym wnioskiem tow. Perla w sprawie kontroli Sejmu nad rozporządzeniami, dotyczącymi stanu wyjątkowego. Mimo zwartej opozycji prawicy, wniosek ten, poparty przez centrum, został uchwalony.

Wybitniejsi członkowie prawicy odczuwają tę niepewność swoich wpływów, stąd przejawia się w nich dążność do ugodowego traktowania wszelkich spraw, zanim nie zdolałoby ugruntować swej większości przez wprowadzenie „mianowalców” z Naczelnej Rady ludowej z Poznańskiego.

Pyskacz wiecowy.

W tej taktyce ugodowej, szkodzi najbardziej swym przyjaciołom sam przewodniczący Związku narodowo-ludowego, p. Korfanty. Po reklamie amerykańskiej, jaka poprzedzała tego „polityka” — słuchają jego mów i przyglądają się jego występowi ze zdumieniem przyjaciele i przeciwnicy. P. Korfanty nie dorównuje wyrobieniem nie tylko drugorzędnym indywidualnościom ze swego obozu, ale nadto w każdym wystąpieniu zdradza brak wszelkiego zmysłu politycznego, powagi w ujmowaniu kwestyi, wszystko sprowadza do tonu agitacji wiecowej, prowokuje niewybrednymi argumentami przeciwników, jako mówca o skrzeczącym głosie, geście karykaturalnie śmiesznym, grymasie ust podrzędnym.

O kontrolę central w Galicyi.

Przed likwidacją Urzędu odbudowy i innych central. — Olbrzymie nadużycia w C. O. G. w oddziale surowców. — „Złote interesa”.

Jak doniosły wczorajsze dzienniki powzięto już w Warszawie ostateczne postanowienie w sprawie przejścia agend Komisji Rządzącej przez rząd. Odpowiednie ministerstwa mają natychmiast przejąć wydziały: sprawiedliwości, oświaty, poczty, telegrafów, komunikacji, zdrowia, pracy i opieki społecznej oraz skarbu.

W innych działach administracji wprowadza się, aż do chwili objęcia ich przez rząd, przejściowy zarząd pod kierownictwem generalnego delegata rządu, z uprawnieniami dawnego namiestnika Galicyi.

Delegat rządu jak postanawia punkt 8 uchwały, przeprowadzi przy pomocy Rady przybożnej likwidację krajowego Urzędu odbudowy, central i podobnych instytucji.

Fakt ten będzie miał dla naszego społeczeństwa znaczenie pierwszorzędne. Wiadomo bowiem powszechnie, iż austriackie twory gospo-

jącym się opozycji — śmieszny do rozpuku lewicy — gorszy i przygnębia prawicę „Tożto zwykły pyskacz wiecowy” — mówi ze zmartwieniem w głosie jeden z wybitnych członków prawicy do swego kolegi klubowego.

Korfanty wnosi ferment do Izby. Ciskając insynuacjami, sfalszowanymi cytatami, schodzi zazwyczaj z trybuny, spędzany wrzawą lewicy i okrzykami: fałszerz, Bufalobil (aluzja do jego interesów), Górnoślązak (przytyk do sprzedania przezeń pisma prusofilom). Prawica przyjmuje jego mowy wymownym milczeniem.

Priłucki i Korfanty.

Nic dziwnego, że postawił się na jednej płaszczyźnie z Priłuckim, prowokującym awantury w Izbie. Tak się upodobnili, że poseł włościański Kurczak z trybuny sejmowej prosi panów Korfantego i Priłuckiego, żeby szanowali powagę Izby...

Toteż zestawianie gadaniny Korfantego z mową tow. Daszyńskiego, którą reakcyjne pisma nazywają mistrzowską, wydaje się wprost bluźnierstwem.

O usunięcie Wroczyńskiego.

W ostatnich dniach wnioski „wojskowe” wywołały żywą dyskusję. Oto usunięty ze stanowiska kierownictwa minist. wojny, pułkownik Wroczyński, pozwała sobie list, oskarżający Pilsudskiego, adresować do Sejmu, a marszałek list ten odczytuje. Spotkało się to z ostrą odprawą socjalistów.

O obronę Lwowa.

Wniosek dr. Adama o obronę Lwowa poparli przemówieniami tow. Hausner i Smulikowski, mimo, że wniosek ten wystylizowano nieszczerze, gdyż podkreślono charakter bolszewicki wojny ukraińsko-polskiej. Poprawkę tow. Smulikowskiego o usunięcie takiej stylizacji Sejm odmówił, przeto klub socjalistyczny (za wyjątkiem Hausnera i Smulikowskiego) wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem, gdyż marszałek od razu poddał całość wniosku, a przeto uniemożliwił klubowi głosowanie nad treścią wniosku, której nie kwestyonowano. Tow. Daszyński zaraz jednak zaznaczył konieczność zmiany regulaminu, dzięki któremu nie mogła się uwydatnić wola części Izby, która zgadzając się z wnioskiem, nie mogła za nim się oświadczyć z powodu sposobu, w jakim marszałek dał ten wniosek do głosowania. J. S.

darki wojennej najrozmaitszego rodzaju Centrale, bynajmniej zadania swego nie spełniły i nie stały się dla ludności źródłem sprawiedliwego rozdziału i taniego zakupu, ale polem zbijania milionowych fortun przez jednostki nieuczciwe i zachłanne, z pokrzywdzeniem uginającego się pod brzemieniem ciężarów wojennych społeczeństwa.

Opinia publiczna pamięta dobrze głosną przed kilkunastu miesiącami sprawę olbrzymich, milionowych nadużyć w krajowym Urzędzie Odbudowy kraju w Krakowie w S. III. (Biuro surowców). Wykryte wówczas fakty pośrednictwa, lichwiarskiego handlu z Centralą, które uprawiał spekulant na wielką skalę niejaki Migdał, wzburzyły silnie społeczeństwo i wykazały jaskrawo, iż Centrala, ta mająca na celu regulowanie ceny surowców, zapobieganie brakowi towaru i wojennemu śrubowaniu cen, sama nabywała surowce w drodze handlu łańcuchowego od pośrednika, mającego na widoku własne, ogromne zyski. Stwierdzono bowiem, iż Migdał sprzedawał Sekcyi III. towar po cenach znacznie przewyższających ceny targowe, zyskując niejednokrotnie 100 proc.! Wedle przeprowadzonych dochodzeń, Migdał sam w czasie od kwie-

tnia do listopada dostarczył Biura towaru za półtora miliona koron! Doszło do tego, że gdy handlarz jaki nie mógł zbyć towaru z powodu wygórowanej ceny, oferował go w Biurze surowców, a tam, nawet wbrew opinii znawców, ofertę przyjmowano. Co więcej, funkcjonariusze Biura handlowali — na własną rękę sukmem, niemi, skórą, mianowicie zapasami, których celowo nie wciągnięto do inwentarza.

Uprawiano zatem systematycznie niesłychane podbijanie cen, paskarstwo, robienie „złotych interesów”, gdy ludność odczuwała straszliwe braki, rękodzielnicy nie mogli podjąć prac w szerszym zakresie, gdy o surowce dobijać się było trzeba z niesłychanym nakładem czasu i trudu!

Gdy w ten sposób marnowano miliony, przeznaczonych na podniesienie i na odbudowę kraju, społeczeństwo ma prawo domagać się zdania publicznie rachunków przez kierownictwo instytucji.

Chce wiedzieć, jak przedstawia się bilans, jakie zyski, jakie straty przyniosły interesa, prowadzone tak lekkomyślnie, bez należytej kontroli rachunków i kas?

Chce dowiedzieć się o wyniku dochodzeń, jakie kierownictwo powinno było przeprowadzić.

Słusznie też opinię publiczną razi fakt, iż osoby, które dotychczas nie oczyściły się z ciężkich zarzutów, piastują dalej odpowiedzialne stanowiska.

Wobec likwidacji tych instytucji, które przynosiły korzyść jedynie gospodarzom w nich osobistościom, a szkodę społeczeństwu, domagamy się gruntownego zbadania tej gospodarki i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Równocześnie zaznaczamy, że uwagi te nie odnoszą się do obecnego kierownictwa kraj. Urzędu Odbudowy we Lwowie.

▽ NADESŁANE. ▽

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Fryzyer E. BRAUN

prowadzi nadal

Zakład Fryzyerski
przy ulicy Żybukiwicza 1. 4

poleca się łask. pamięci P. T. Gości i z najomych

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Najprzedniejszej jakości KURURUDZIANE i inki cygarowe

„Aida” wszędzie do nabycia
Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek 16

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 2 marca.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę, 2. marca o 11:30 przedpół. „Poranek żołnierski” na cele dobroczynne.

W niedzielę, 2. marca o 6 wiecz. „Pa.ace”, opera w 2 aktach Leoncavalla i „Pietro Caruso”, dramat R. Bracca.

W poniedziałek, 3. marca o 6 wiecz. „Flipota”, komedia w 2 aktach Juliusza Lemaitre’a.

Z dniem 1. marca br. przedstawienia w teatrze naszym rozpoczynają się będą o godzinie 6 wieczorem.

Teatr świetlmy

Wiosna Morączyzny.

„APOLLO”

Od niedzieli 2. marca br. Wspaniały dramat w 5-ciu aktach. w roli tytułowej: **HEDDY VERNON**

Tragedya sieroty

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 3 marca, o godz. 12 w południe.

Zakaz przywozu monety austriackiej. W Warszawie ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie zakazu przywozu znaków pieniężnych waluty austro-węgierskiej. Przywóz i przysyłanie w przesyłkach pocztowych i w listach znaków pieniężnych waluty austro-węgierskiej w granice Rzeczypospolitej Polski są **wzbronione**. Podróżni przybywający z zagranicy mają prawo przywozu sumy nie przekraczającej 500 koron.

Biurowo gospodarcze Dyrekcji i kolei państw obejmuje z dniem 23. marca 1919 r. zaopatrywanie pensjonistów kolej., tudzież wdów i sierót po pracownikach kolej. zamieszkających we Lwowie w artykuły spożywcze, a w szczególności chleb, mąkę i cukier.

Celem uniknięcia podwójnego zaopatrywania muszą wymienieni przedłożyć w Biurze gospodarczym do dnia 10. poświadczenia miejskiego Biura rozdawnictwa kart, że z dniem 23. marca b. r. wyłączeni zostali od zaopatrywania przez miejski Urząd aprowizacyjny.

Prawo do zaopatrywania przysługuje jedynie najbliższej rodzinie pensjonisty wzgl. wdowy pozostającej na ich wyłącznym utrzymaniu i mieszkającej z nimi stale wspólnie, a to żonie i dzieciom niezaopatrzoną, ewentualnie też i służącą.

Odnosne zgłoszenie winno zawierać dokładny spis członków rodzin i określenie ich stosunku do głowy gospodarstwa domowego.

Legitymacje zwalniające od robót przymusowych. Komenda miasta i placu ogłasza, że celem uniknięcia nieporozumień drukowane legitymacje, zwalniające robotników żydowskich od świadczeń osobistych, (robót przymusowych) opatrzone okrągłą pieczęcią komendy miasta Lwowa i podpisem majora Horitzy są nadal ważne. Legitymacje te wydaje z rozkazu komendy miasta dla ludności żydowskiej, Żydowski Komitet ratunkowy ul. Sykstuska 23.

Samowola rzeźnika. Otrzymujemy nast. pismo W sklepie z mięsem wołowym przy ul. Łyczakowskiej, Konst. Swaryczewskiego zażądałem mięsa. Mimo, że kawały mięsa wisiały, sprzedająca odpowiedziała, że mięsa niema. A to co wisi, będzie dopiero jutro sprzedawać, bo dziś nie opłaci się dla 1 kg. mięsa rozbić.

Możeby magistrat przekonał wygodnego rzeźnika, że dla głodnego konsumenta wszystko się opłaca.

Listy do odebrania: w Biurze prasowym ul. Fredry 2: podpor. Tuszyński, Matka Marya Antonina klasztor Karmelitanek, Mina Ochrymowicz, siostra Klara, Zakład Opatrzności Bożej, Wanda Opuszyńska, Józef Fryling, Marya Rogalska, Zofia i Bronisława Halban.

Kąpiele błotne we Lwowie. Nawet bez przepisu lekarza może ich Lwowianin używać dowolnie na ulicach miasta zarówno na głównych, jak na najskromniejszych, w zaułkach przedmieść. Wyjątkowo w tym roku wyposażyła nas przyroda obficie tym darem, po silnych śniegach ostatnich tygodni — ponieważ zaś niepodobiestwem jest należyte usuwanie lodowo-błotnych gór z miasta z powodu braku koni i wozów, mieszkańcy poddawać się muszą przymusowej kuracji błotnej, błogosławiąc ją odpowiednio. Sezonową przyjemność lwowską zwiększa jeszcze gołedź, ukryta pod warstwami błota i opady wodne — z dachów. Wiosenna idylla...

Czyszczenie chodników i ulic. Komenda miasta i placu, powołując się na obwieszczenie z 20 stycznia, przypomina właścicielom kamienic, że mają obowiązek dopilnowania czyszczenia chodników i ścieków, aby umożliwić odpływ wody. Zarazem zabrania się wyrzucania z domów śmiecia i wszelkich nieczystości na ulice i na place publiczne. Za stałe utrzymywanie czystości na chodnikach, ściekach i na połowie ulicy wzdłuż całego frontu każdej realności są właściciele i dozory odpowiedzialni pod karą wysokich grzywien względnie aresztu.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw!

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczyrek.

Falszerstwo biletów wstępu kinowych.

Kraków. 1. marca noc. (Pat.) „Naprzód“ donosi, że Magistrat zarządził kontrolę biletów wstępu do wszystkich kin krakowskich. Okało się przytem, że przedsiębiorstwa 2 kin a mianowicie „Uciechy“ i „Zachęty“ fałszowały bilety wstępu w ten sposób, że pozabawiały fundusze ubogich miasta Krakowa ogromnych sum i że szkoda stąd wynikła idzie w dziesiątki tysięcy koron. Sprawa niebawem znajdzie się w rękach prokuratora.

Warszawa. (Pat.) Z dniem 1. marca Polska Agencja Telegraficzna rozpoczęła wymianę depesz z Agencją Havasa.

Komunikaty.

Zawiadamia się ogół zorganizowanych kolejarzy, że lokal Koła miejscowego Związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, otwarty zostanie w dniu 4-go marca przy ulicy Grodzkiej 1. 69 w podwórzu na prawo i będzie stale urzędował sekretariat Koła.

Baczność! Stowarzyszenie dozorców, rebarczy, służby domowej i pomocników dziennych „Praca“ zwołuje na niedzielę, dnia 2. marca o godz. 2 popoł. Zgromadzenie organizacyjne, które się odbędzie w sali stow. murarzy przy ul. Cłowa 6. Jawcie się licznie. Za komitet: Kruszyński Franciszek, Ostrowski Wojciech, Modero Grzegorz, Daszkiewicz Piotr, Meichner Mikołaj.

Klub radnych P. P. S. odbędzie posiedzenie dziś w niedzielę o godz. 5 popoł. w kasie chorych.

Zarządy organizacji zawodowych odbędą we środę 5. bm. wspólne posiedzenie o godz. 5 popoł. w sali stow. kailarzy, ul. Zielona 4. Sprawy bardzo ważne.

Kurs stenografii dla kolejarzy. Kolejarze, którzy wpisali się na stenografię u tow. Hüttera lub tow. prof. Kordasiewicza, zgromadzą się na pierwszą lekcję o godzinie 6 wieczorem (czas kolejowy) w poniedziałek, dnia 3. bm. w szkole kolejowej — ul. Dojazdowa. Dnie i godziny nauki oznaczają sami uczestnicy. Dodatkowo można się jeszcze wpisać przy rozpoczęciu kursu 3-go marca.

Popularne wykłady z historii polskiej, geografii i literatury polskiej dla kolejarzy rozpoczną się 4. marca. Bliższych informacji udzieli tow. prof. Kordasiewicz w „Grażynie“, w czasie 5-6 popoł.

Ogłoszenia Magistratu.

Odbiór asygnat na cukier. Zarząd miasta zwoła kupców rejonowych dzielnic I. i II., by zgłosili się w poniedziałek dnia 3 marca br., kupców rejonowych dzielnic III., IV. i V. we wtorek dnia 4 marca br., kupców rejonowych VI. dzielnicy i zarządców konsumów w środę, 5 marca br., w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na cukier. Sprzedaż reszty cukru za luty we wszystkich sklepach rozpocznie się natychmiast po odebraniu cukru przez kupców z magazynów. Zarazem przypomina się kupcom rejonowym i zarządom konsumów obowiązek notowania na kartkach cukrowych nazwiska i adres pobierającego cukier. Zaniechanie tego obowiązku lub podanie nieprawdziwych dat będzie surowo karane.

Nafta do oświetlania klatek schodowych. Zarząd miasta podaje do wiadomości, że od dnia ogłoszenia wydawać będą biura okręgowe wszystkich dzielnic przekazy uprawniające do zakupu 2 litrów nafty na oświetlenie klatek schodowych, pozbawionych obecnie światła z powodu braku prądu elektrycznego. Przekazy te wydane będą wyłącznie właścicielom realności lub też administratorom po odpowiednim wylegitymowaniu się t. j. po przedłożeniu dokumentów posiadania realności i dowodu oświetlenia tejże za pomocą prądu elektrycznego. Przekazy te realizować będą jedynie sklepy zapasowe Piotra Pilacińskiego, a to przy ul. Chorażczyzny 14 oraz przy ul. Polnej 1. 11.

OGŁOSZENIA.

DRUKI I STAMPILIE wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN Lwów, ul. Sykstuska 4.

NA ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU

urządza dnia 4 marca 1919

TEATR AMATORSKI NA STRZELNICY ULICA KURKOWA

Galowe Przedstawienie Amatorskie i Wi. czór śmiechu.

Początek o godzinie 6:30 popołudniu. Bilety wcześniej do nabycia w tejże sali w poniedziałek od 4-6 i we wtorek od godz. 11 rano.

Po przedstawieniu **TANCE**. 131-3

Pojedynek amerykański

Senzacyjny dramat detektywiczny w 5 aktach, zawiera w sobie obok niezmiernie ciekawej treści, tyle genialnych pomysłów reżyserskich, tyle ciekawych zwłok i przepięknych zdjęć z Turpo, plaży morskiej i wielkomiejskiego środowiska Nowego Jorku, tyle karkołomnych popisów nieustraszonego detektywa Browna, że uwaga widza nie traci aż do ostatniej chwili nic z olbrzymiego napięcia, z jakim śledzi niezmierzony ten dramat detektywiczny od samego początku.

Film ten, jakoteż doskonałą humoreskę amerykańską wyświetla dziś i w dniu następnym:

Teatr stylowy „CHIMERA“

ul. Akademicka 8.

początek punktualnie o godz. wpół do 3-ciej popoł

MYDŁO : do prania : wypróbowane

po 8 kor. za 1 kg.

MYDŁO TORLETOWE po 1 K. za tabliczkę do nabycia tylko

u Schwadrona, ul. Raska 8. 123-6

DROBNE OGŁOSZENIA.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla poległych legionistów po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Celujący uczeń klasy IV gimnazjum realn. przyjmie lekcję. Zgłoszenia pod „Celujący“ w administracji „Dziennika Ludowego“. 120-1

Stenografii polskiej i niemieckiej wyuczam nowszą metodą. Mniej zamożnym warunki ułatwione. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ pod „Sumienna nauczycielka“. 129-2

Ucznia z odpowiednią kwalifikacją poszukuje drukarnia Jaegera, ul. Sykstuska 33.

„KABARET“, tygodnik satyrycz.-humorystyczny, N. 5, opuścił prasę. Wszędzie do nabycia. 127-1

Sprzedam lub zamienię na prowianty męskie koszule, kapy na łóżka, firanki, portyery, maszynę do szycia, dziecienną wianienkę, mydła toaletowe, biały damski wełniany kostium, ul. Listopada 98. 126

Kareta nowa i powóz pół kryty używany zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Gródecka 127, brama 13, drzwi 150. 101-5

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, I. p. od 1-2. 94-10

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 11.